Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 26 WRZEŚNIA 1932. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 266

# DRAMAT ROZBROJENIOWY.

## Organizacja pokoju winna być oparta na bezpieczeństwie.—Francja żąda poszanowania traktatów, które przewidują, że przedewszystkiem rozbrojone muszą być Niemcy.

## Wielka mowa premjera Herriot'a.

Gramat, 25 września

Premjer Herriot wygłosił tu dłuższe przemówienie, w którem powiedział m. i., że na konferencji w Stresie Francja dała dowód swego wytrwałego, logicznego i twórczego pacyfizmu.

Polityka Francji jest jasna, podobnie jak i polityka Ligi Narodów, wobec której wszystkie narody są równe.

**Dekret niemiecki z dnia 13 b. m. organizuje przysposobienie niemieckiej młodzieży. Francja może odwołać się do całego świata na świadectwo, że cele jej wychowania narodowego są zgoła inne.** Niepokojący jest rozdźwięk między żądaniami niemieckiemi, które są uważane przez niektórych za umiarkowane, a wszystkiem, co się pisze i drukuje w dziedzinie techniki wojskowej w Niemczech.

**Zagadnienie rozbrojenia jest wysoce dramatyczne.** Sprzymierzeńcy faktycznie obiecali redukcję swych zbrojeń, trzeba jednak przypomnieć, że dokonana interpretacja odnośnej części traktatu wersalskiego podkreśla, **że pierwszym krokiem w kierunku ogólnego rozbrojenia jest rozbrojenie Niemiec. Francja wykazała swój lojalny stosunek do tego artykułu. Francja skróciła obowiązek służby wojskowej z 3 lat do 1 roku i przeprowadziła szereg innych ofiar.**

Herriot przypomina, **że jest zwolennikiem doktryny organizacji pokoju, opartej na bezpieczeństwie.** Następnie Herriot mówił z uznaniem o inicjatywie Stanów Zjednoczonych i państw skandynawskich w dziedzinie bezpieczeństwa.

W istniejących obecnie warunkach Francja ma zamiar oprzeć swą doktrynę rozbrojeniową i akcję w tej dziedzinie na zasadach bezwzględnego poszanowania traktatów.

**Francja przeciwstawia prowadzonym przeciwko niej akcjom, rozsądek i ofiarność oraz życzliwy stosunek do innych państw.** Francja uwolniła Niemcy przed upływem wyznaczonego terminu od zobowiązań w terytorjach okupowanych.

Czyn ten nie spotkał się z właściwą oceną. Bezpośrednio po przyjęciu planu Younga, którego wykonanie Niemcy uroczyście obiecywały, pozyczniono w tej dziedzinie najcięższe ofiary, znowu niedocenione. **Francja znowu dotknięta kryzysem walczy z trudnościami, otwiera swe granice dla importu niemieckiego.** Francja jest spokojna i pewna czystości swego sumienia. Po okrutnej próbie, którą świat przeszedł, Francja chce wychować swe dzieci, które jej jeszcze pozostały w duchu pokoju i pracy.

Przemówienie swe Herriot wygłosił w czasie wielkiego bankietu, który zgromadził 3000 osób.

Paryż, 25 września

Prasa wieczorna z wielkiem zainteresowaniem omawia przemówienie Herriota. „Le Temps" twierdzi, że Herriot wyraził uczucia całego narodu. Herriot mówił jak mąż stanu, mający pełne poczucie odpowiedzialności.

### Los Ligi Narodów i pokoju w Europie

#### związany jest ściśle z sytuacją na Dalekim Wschodzie.

Londyn, 25 września

**„Sundey Times" ogłasza niezmiernie pesymistyczny artykuł Steeda, znakomitego publicysty angielskiego, bawiącego w Genewie.**

Autor stwierdza, **że Liga Narodów stoi przed najcięższym kryzysem. O ile konflikt na Dalekim Wschodzie będzie mądrze zażegnany, to taktyka niemiecka nie będzie w stanie zburzyć ani Ligi, ani konferencji rozbrojeniowej. Ale jeśli konflikt na Dalekim Wschodzie nie zostanie zażegnany, to dni egzystencji Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej są policzone do końca roku bieżącego.**

**Prawo, jako podstawa nowego porządku świata jest zagrożone w Europie i nad Pacyfikiem. Waszyngton i Paryż zdają się rozumieć, że pokój na Dalekim Wschodzie i pokój w Europie ściśle się zazębia. Steed wyraża nadzieję, że i w Londynie zrozumią związek między pokojem w Europie i pokojem w Chinach.**

# Ostatnie chwile Gandhiego.

## Głodujący prorok znajduje się w stanie zupełnego wyczerpania. — Lekarze przewidują katastrofę, jeżeli głodówka trwać bedzie jeszcze 30 godzin.

## Kiedy Mac Donald prześle swą odpowiedź?

**Londyn, 25 września.**

**Według ostatnich wiadomości z Indji Gandhi jest już w stanie zupełnego wyczerpania. Głos jego załamuje się, oczy nie mają blasku. Gandhi leży pod drzewem, nie będąc w stanie ruszyć się.**

Aczkolwiek hindusi i parjasi doszli do porozumienia i o treści kompromisu zawiadomili telegraficznie Mac Donalda to jednak wątpić należy, aby decyzja rządu angielskiego w tej sprawie nastąpić mogła wcześniej niż we wtorek. Mac Donald musi bowiem porozumieć się z wicekrólem Indji, a także z członkami gabinetu, co wymaga pewnego czasu.

**Tymczasem według opinji lekarzy Gandhi nie będzie mógł przetrzymać głodówki dłużej jak jeszcze 30 godzin. Lekarze twierdzą, że jeśli Gandhi ma prowadzić głodówkę dłużej ponad 30 godzin, niema żadnej nadziei, że powróci on do normalnego stanu zdrowia.**

Ze wszystkich stron nadchodzą do Londynu do Mac Donalda depesze w celu wywarcia nań nacisku na wydanie jaknajszybszej decyzji. Możliwem jest, że wobec tych nalegań oraz w chęci szybszego umożliwienia Gandhiemu przerwania głodówki, decyzja zapadnie wcześniej.

**Poona, 25 września.**

W wywiadzie z przedstawicielem agencji Reutera Gandhi oświadczył, **że przerwie głodówkę o ile Mac Donald przyjmie w całości projekt układu z parjasami.**

W ciągu popołudnia Gandhi próbował prząść, w czem ma dużą wprawę. Dzisiaj jednak praca ta szła mu bardzo źle.

**Londyn, 25 września.**

Zagadnienie układu między parjasami a innemi kastami Hindostanu jest rozpatrywane obecnie przez wszystkie czynniki powołane w Londynie.

Decyzji jeszcze nie powzięto. Mac Donald i sekretarz do spraw Indji Samuel Hoard skomunikowali się z rządem Hindostanu.

**Bombay, 25 września.**

Wczoraj wieczorem w miejscowości Baratli pewna instytucja o charakterze kulturalnym wydała bal, w czasie którego terorysta bengalski wtargnął na salę i rzucił bombę. Jedna angielka została zabita, 8 anglików, w tej liczbie 2 policjantów, odniosło ciężkie rany.

### Prezydent Krakowa—pułk. Prażmowski

#### ranny w wypadku samochodowym.

Warszawa, 25 września.

(St.) Dzisiaj po południu przy zbiegu Alei Ujazdowskich i Placu Trzech Krzyży jadący z nadmierną szybkością motocykl zderzył się z taksówką. Ofiarami padły trzy osoby, między innemi pasażer taksówki pułk. dr. Zbigniew Belina-Prażmowski, prezydent m. Krakowa, który doznał poranienia głowy odłamkami szkła z potłuczonych szyb.

Pułkownika Belinę - Prażmowskiego odwieziono do szpitala wojskowego.

### Devey wróży Polsce

#### wspaniałą przyszłość.

Chicago, 25 września.

„Dziennik Związkowy" zamieszcza obszerny wywiad z Deveyem, **który wyraża się entuzjazmem o Polsce, wróżąc jej wspaniałą przyszłość. Już sam fakt, że Polska jest jednem z 6 państw, które utrzymały złotą walutę dowodzi — oświadcza Devey — że Polska gospodaruje wzorowo.**

**Powodem tego powodzenia jest ciągłość polityki ekonomicznej rządu polskiego. Devey nie wierzy w możliwość wojny w Europie, i twierdzi, że polityka Niemiec polega na ustawicznem straszeniu, aby utrzymać prestige swój wielkiego mocarstwa.**

Devey nie wierzy dalej w zmianę traktatu wersalskiego z wyjątkiem jednego punktu, a mianowicie zwrócenie Niemcom przynajmniej jednej z ich kolonji zamorskich.

### Aresztowanie międzynarodowego

#### fałszerza pieniędzy.

Berlin, 25 września.

Policja aresztowała poszukiwanego od lat międzynarodowego fałszerza banknotów Hennisa. Hennis, z pochodzenia niemiec, wmieszany był w r. 1925 w słynną aferę fałszerstwa banknotów portugalskich, która wywołała wtedy niezwykle silne wrażenie w całym świecie. Rząd portugalski zmuszony był wówczas do wydania specjalnych zarządzeń dla ochrony waluty.

# Tłum chciał zlinczować

## motorniczego tramwaju, który przejechał dziewczynkę.

Warszawa, 25 września.

(St.) Dzisiaj w południe, w chwili, gdy z jednej z bram przy ul. Tatrzyńskiej wybiegło kilkoro dzieci, ulicą przejeżdżał pociąg elektrycznej kolejki dojazdowej.

Jedna z dziewczynek wpadła pod pociąg ponosząc śmierć na miejscu. Natychmiast zgromadził się tłum przechodniów i okolicznych mieszkańców, który chciał motorniczego zlinczować.

W wagonie wybito wszystkie szyby. Dopiero przybyły na odsiecz większy oddział policji wyrwał motorniczego z rąk tłumu. Pociąg ruszył dalej pod ochroną policji.



# Skład broni

## w... bańkach od mleka

Berlin, 25 września.

Policja berlińska wykryła w lesie pod Zgorzelicami skład broni i amunicji, złożony w bańkach od mleka. W ręce policji wpadła ponadto wielka ilość amunicji do karabinów piechoty i rewolwerów.

Podejrzenie skierowano w stronę komunistów.

# Samobójstwo artysty.

*Paryż*, 25 września.

(t) Przed 4 miesiącami zginął w Paryżu artysta Jules Mondos. Przed paru dniami jednak mieszkańcy domu, w którym mieszkał Mondos, zawiadomili policję, że w całym domu czuć jakiś odór.

Po otwarciu mieszkania Mondosa znaleziono zwłoki jego w pełnym rozkładzie. Jak ustalono, śmierć nastąpiła w dniu 22 maja.

# „Święto kolejarza polskiego w Warszawie."

## Defilada hufców kolejowego przysposobienia wojskowego przed Prezydentem Rzeczypospolitej.

Warszawa, 25 września.

Drugi dzień „Święta Kolejarza Polskiego" rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, na którem obecni byli członkowie rządu z kierownikiem ministerstwa komunikacji inż. Butkiewiczem na czele i wyżsi urzędnicy min. komunikacji oraz dyrekcyj kolejowych, przedstawiciele władz KPW i władz wojskowych oraz delegacje związków i stowarzyszeń kolejarzy z pocztami sztandarowemi.

W międzyczasie na Placu Marsz. Piłsudskiego ustawiło się w sile kilku batalionów KPW. z orkiestrami. Po nabożeństwie przybyły również delegacje. Na Plac przybyli w imieniu prezesa rady ministrów wicepremjer Zawadzki, b. minister komunikacji inż. Kühn, posłowie i senatorowie z prezesem Sławkiem, przedstawiciele władz wojskowych z gen. gen. Kwaśniewskim i Jarnuszkiewiczem.

O godz. 10-ej z minutami na plac przybył kierownik min. komunikacji inż. Butkiewicz. W chwilę później przybył na plac reprezentant Marszałka Piłsudskiego wiceminister spraw wojskowych gen. Składkowski, następnie delegacja KPW złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 11-ej przybył P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Oddziały sprezentowały broń, a Prezydent zajął miejsce na podjum. Wówczas prezes Stażak wygłosił do Prezydenta Rzplitej przemówienie, poczem wręczył Mu honorową odznakę KPW. Zgromadzona publiczność i oddziały wzniosły okrzyk na cześć Pierwszego Obywatela Rzplitej. Po tej uroczystości oddziały przegrupowały się do defilady przed Prezydentem. W defiladzie na czele kroczyły hufce KPW., zaś dalej kolejno defilowały kompanje reprezentacyjne wszystkich 9 okręgów KPW., patrole przeciwgazowe, sanitarne itp.

W międzyczasie prezes Stażak przedstawił Prezydentowi prezesów okręgów KPW., poczem P. Prezydent, żegnany owacyjnie odjechał na Zamek, a oddziały oraz delegacje udały się pochodem do Belwederu, gdzie prezes Stażak podkreślił, że przybyli zebrali się przed Belwederem w celu złożenia hołdu Wodzowi Narodu Marszałkowi Piłsudskiemu i wręczenia Mu odznaki honorowej.

Po odegraniu hymnu narodowego delegacje KPW i związków kolejarzy złożyły podpisy w księdze pamiątkowej.

# „Dzień pracownika umysłowego".

## Uroczysta akademja w Warszawie.

Warszawa, 25 września.

Na zakończenie dzisiejszego dnia „Pracownika Umysłowego" odbyła się w sali rady miejskiej akademja, która zgromadziła wielkie rzesze pracownicze

Pierwsze miejsca zajęli wybitni działacze ruchu zawodowego, posłowie i senatorowie. Na akademji obecny był wiceminister Rożnowski jako reprezentant ministra pracy. Akademję zagaił prezes Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych Anatol Minkowski. Po odegraniu przez orkiestrę Zw. Zaw. Muzyków pod dyr. Grzegorza Fietelberga szeregu utworów, przemówił prezes Centralnej Rady Naczelnej Krukowski, poczem wśród oklasków wszedł na trybunę Stefan Jaracz i odczytał fragmenty pracy Stefana Żeromskiego p. t. „Wczoraj, dziś i jutro ruchu pracowniczego".

W wielkiem skupieniu wysłuchała sala mocnych słów Stefana Żeromskiego, rozwijających program realnej pracy inteligencji pracującej. Następnie sekretarz Unji Stefan Gacki nakreślił program działalności na okres najbliższy, który streszcza się w trzech punktach: zniżka cen, umowy zbiorowe, skrócenie czasu pracy.

# Strejk robotników berlińskich

## odpowiedzią na redukcję płac.

Berlin, 25 września.

W szeregu berlińskich fabryk robotnicy odpowiedzieli strajkiem na redukcję płac, przeprowadzoną w myśl ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy. W większości wypadków strajk zakończył się zwycięstwem robotników.

W związku z tą akcją strajkową minister pracy Rzeszy ogłasza za pośrednictwem biura Wolfa oświadczenie, w którem podkreśla, że redukcje płac nastąpiły celem umożliwienia przedsiębiorstwom zatrudnienie nowych sił roboczych.

Akcja strajkowa krzywdzi zatem bezrobotnych. Tego rodzaju strajk — oświadcza minister — narusza zagwarantowane umową taryfową prawa przedsiębiorców, zagraża umowie taryfowej i podważa stanowisko robotniczych związków zawodowych.

# Zabiła męża w noc poślubną.

## Tragiczne skutki małżeństwa z cyrkową siłaczką.

*Paryż*, 25 września.

(t) W Paryżu rozegrała się ubiegłej nocy niezwykła tragedja. 22-letnia Henrietta Gaillard zabiła w noc poślubną swego męża 27-letniego Alfonsa Thuillier.

Dzieje tragicznego małżeństwa są następujące: Henrietta mimo swego młodego wieku, odznaczała się niezwykłą tuszą i siłą. Ważyła ona 96 kg. i występowała w cyrku jako siłaczka. Była ona znana ogólnie w Paryżu ze swej tuszy a w kawiarniach musiała zawsze sia dać na dwuch krzesełkach ustawionych obok siebie.

Mimo tej siły, mąż jeszcze będąc narzeczonym, często bił artystkę, ponieważ podejrzewał ją o zdradę. Onegdaj odbyła się wreszcie uroczystość weselna. Thuillier upił się i począł znów zarzucać żonie, że go zdradza.

Goście po awanturze opuścili mieszkanie państwa młodych. Nazajutrz znaleziono Thuilliera leżącego na progu domu. Przybyły lekarz stwierdził śmierć z powodu pęknięcia czaszki. Henriettę aresztowano.

Przyznała się ona, że po sprzeczce chciała wypchnąć męża za drzwi zrzuciła go jednak ze schodów, tak że Thuillier spadł i rozbił sobie głowę. Cyrkówkę aresztowano.

## KRONIKA

WRZESIEŃ
**26**
Poniedziałek

Dziś Cypriana i Justyny
Jutro Koźmy i Damjana

—:—

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 5.29 |
| Zachód słońca | 17.27 |
| Wschód księżyca | 00.00 |
| Zachód księżyca | 16.18 |
| Długość dnia | 12.22 |
| Ubyło dnia | 4.36 |

## Rejestracja rocznika 1914

(a) Dziś, w poniedziałek, dnia 26 bm. w godzinach od 8-ej do 15-ej obowiązani są stawić się do rejestracji w biurze wojskowym Magistratu m. Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej 11 mężczyźni urodzeni w roku 1914 i zamieszkali na terenie 5 komisarjatu p. p. o nazwiskach na litery L. Ł. M. N. oraz zamieszkali na terenie 13 komis. p. p. o nazwiskach na litery Sz. T. U. W. Z. Ż.

Jutro, we wtorek dnia 27 bm. obowiązani są stawić się do rejestracji w biurze wojskowym mężczyźni rocznika 1914 zamieszkali na terenie 5 komis. p. p. o nazwiskach na litery O. P. R. oraz zamieszkali na terenie 14 komis. p. p. o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H.

Do rejestracji winni się zgłosić obywatele polscy zamieszkali w Łodzi oraz inne osoby zamieszkałe w Łodzi, które ważnemi dokumentami nie mogą stwierdzić swej przynależności do obcego państwa.

Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją.

## Wpływy z opłat
*pocztowo telegraficznych.*

Jak wynika z ostatnich zestawień, w okresie od kwietnia do lipca b. r. włącznie wpływy przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" przedstawiały się następująco: opłaty pocztowe przyniosły kwotę 37,745,382 zł., opłaty telefoniczne 15,577.503 zł., opłaty telegraficzne 3,064.038 zł., oraz opłaty radjotelegraficzne 922,631 zł.

## Ruchoma wystawa
*ochrony pracy.*

Instytut spraw społecznych rozpoczął prace przygotowawcze, celem zorganizowania pierwszej w Polsce ruchomej wystawy ochrony pracy.

Celem wystawy jest zaznajomienie społeczeństwa z warunkami pracy w różnych gałęziach wytwórczości oraz z rolą, jaką mają do spełnienia czynniki społeczne, przedewszystkiem instytucje ubezpieczeń społecznych, w akcji zmierzającej do poprawy warunków pracy.

## Nie będzie egzekucyj
*u kupców-żydów w czasie świąt*

Jak się dowiadujemy, — w dniach 1 i 2 października (Nowy Rok), jak również w dniach 15 i 16 października r. b. (wigilja i Sądny Dzień) nie będą dokonywane egzekucje w mieszkaniach i sklepach osób wyznania mojżeszowego.

Również P. U. P. P. wstrzyma się w tych dniach od kontroli bezrobotnych izraelitów, zaś wydział zdrowotności przy magistracie m. Łodzi nie będzie w tych dniach dokonywał dezynfekcji mieszkań żydowskich, objętych epidemią tyfusu i innych chorób zaraźliwych.

## Samobójstwo bezrobotnego.

20-letni Marjan Wózek (Piotrkowska 27) usiłował wczoraj popełnić samobójstwo w hali targowych na Placu Wolności, zażywając większej dozy kwasu solnego.

Lekarz pogotowia przewiózł desperata w stanie nieprzytomnym do szpitala w Radogoszczu.

Wózek nie może udzielić wyjaśnień co do przyczyn zamachu. Najprawdopodobniej przyczyną był brak pracy. p.



# „Legjon Młodych" w Łodzi.
## Uroczystość wczorajsza w radzie miejskiej.

Wczoraj w sali rady miejskiej odbyła się uroczystość inauguracji związku pracy dla państwa „Legjonu Młodych".

Na uroczystość tę przybyli gen. Małachowski, wicewojewoda Potocki, prok Markowski, starosta grodzki Podobiński, zastępca starosty powiatowego p. Ruka, inspk. dr. Torwiński, insp. Niedzielski, gen. Olszyna-Wilczyński, pulk. Walawski, dr. Najder, dr. Skalski, dr. Samborski, dyr. Bajer i wielu zaproszonych gości, oraz poczty chorągwiane legjonistów i b. wojskowych.

Po odegraniu hymnu narodowego zagaił uroczystość inż. Ałaszewski witając przybyłych, potem kolejno przemawiali życząc pomyślnego rozwoju nowej organizacji pp. wicewojewoda Potocki, p. Ostrowski, pulk. Walawski, p. Piątkowski, dr. Najder, dr. Samborski, dr. Fichna, oraz przedstawiciele P.O.W. i innych organizacyj społecznych i politycznych.

Po przemówieniach nastąpiła część wokalno-muzyczna, poprzedzona ślubowaniem złożonem przez 40 członków nowej organizacji. (b).

# Podpisania umowy zbiorowej w przemyśle
## domagają się włókniarze zw. „Praca".

Wczoraj odbyło się w lokalu związków zawodowych „Praca" ogólne zebranie włókniarzy. W wyniku długotrwałej dyskusji, po szczegółowem zapoznaniu się z sytuacją w poszczególnych zakładach przemysłowych, oraz po stwierdzeniu, iż w całym okręgu przemysłowym łódzkim niema zakładu fabrycznego, w którym płace nie byłyby obniżone, zgromadzeni uchwalili następującą rezolucję:

1) zgromadzeni stwierdzają, iż głównem zadaniem związków zawodowych jest w chwili obecnej walka o podpisanie umowy zbiorowej, dla przywrócenia płac, które obowiązywały na podstawie umowy zbiorowej z roku 1928.

W uzasadnieniu rezolucji podkreślono, iż płace we wspomnianej taryfie przewidziane, ustalane były w okresie, kiedy wszystkie niemal zakłady przemysłowe czynne były przez sześć dni w tygodniu, co zapewniało robotnikom pewne minimum egzystencji, podczas gdy obecnie olbrzymia większość zakładów uruchomiona jest na 3 do 4 dni w tygodniu, co daje połowę zarobków, nawet wtedy, gdyby stosowano taryfę umowy zbiorowej.

2) zgromadzeni stwierdzają, że akcja o podpisanie umowy zbiorowej może być skuteczna tylko w tym wypadku, jeżeli cały ogół robotniczy, zrzeszony w związkach wystąpi równocześnie, wysuwając solidarnie jednobrzmiące postulaty.

3) zgromadzeni domagają się, aby na czas kryzysu wprowadzono zasiłki dla bezrobotnych robotników fabrycznych już po przepracowaniu 20 tygodni, jakto przewidywała ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przed jej znowelizowaniem. (p)

# Pościg za sprawcami napadu
## na sklep przy ulicy Rzgowskiej 79.

W sobotę wieczorem, jak o tem już wczoraj donosiliśmy dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na sklep kolonjalny należący do 73-letniej wdowy Marjanny Bredow, przy ulicy Rzgowskiej 79.

Władze śledcze, które niezwłocznie przybyły na miejsce, zarządziły wielką obławę na terenie całego miasta.

Przeszukano więc wszystkie podejrzane lokale i w rezultacie zatrzymano 23 osoby wśród których znajduje się wielu poszukiwanych przez sądy i policję. Zatrzymanych przewieziono samochodami do aresztu przy urzędzie śledczym, gdzie poddano ich szczegółowym badaniom. Przy zatrzymanych znaleziono wiele narzędzi złodziejskich.

W dniu wczorajszym władze śledcze przeprowadziły wizję lokalną na miejscu przestępstwa.

Do obecnej chwili nie udało się ustalić ilu było rabusiów.

Przebywająca w szpitalu Bredowa powraca do zdrowia i zostanie przez policję przesłuchana.

# Jakie dokumenty muszą mieć emigranci
## przy wyjeździe do Stanów Zjednoczonych.

Jak informuje Syndykat Emigracyjny, konsulat Stanów Zjednoczonych wymaga od emigrantów, starających się o wizę wjazdową, całego szeregu dokumentów których wykaz podany jest na t. zw. kartach wstępu z oznaczeniem terminu stawienia się do konsulatu.

Od wszystkich emigrantów wymagane jest przedstawienie oryginalnej metryki urodzenia, poświadczonej przez starostwo. Osoby, które nie mogą uzyskać oryginalnych metryk w pełnym wypisie z powodu zniszczenia ksiąg skutkiem działań wojennych, spalenie lub t. p., sporządzić muszą w sądzie okręgowym t. zw. akt znania.

Przyjazd emigrantów do konsulatu do Warszawy bez wymaganych dokumentów jest niecelowy, gdyż konsulat amerykański w tego rodzaju wypadkach wiz nie udziela.

# Napad na pustej ulicy.
*Ofiara rozebrana do naga.*

Onegdajszej nocy napadnięty został przez nieznanych osobników 28 letni Antoni Krawczyk (Mazurska 35) w chwili, kiedy dzwonił na dozorcę.

Trzech mężczyzn zaatakowało Krawczyka rurkami żelaznemi. Po otrzymaniu kilku ciosów Krawczyk runął na chodnik, tracąc przytomność.

Nieszczęśliwy ocknął się dopiero w kilka godzin później, wskutek odczuwanego zimna. Spostrzegł wówczas, ŻE JEST NAJZUPEŁNIEJ NAGI, GDYŻ, JAK SIĘ OKAZAŁO, NAPASTNICY ZABRALI MU NIETYLKO UBRANIE, LECZ BUTY I BIELIZNĘ. Krawczyk z trudem doczołgał się do bramy i ponownie zaalarmował dozorcę, który pomógł mu dostać się do mieszkania i wezwał lekarza pogotowia.

Ofiarę napadu przewieziono w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Zagajnikowej. (p)

# Restauratorzy żądają
*zmodyfikowania podatku „od siedzenia"*

Onegdaj łódzkie zrzeszenie właścicieli restauracyj skierowało do centrali warszawskiej obszerny memorjał w sprawie zniesienia opłat na rzecz Funduszu Bezrobocia od przebywania w lokalach restauracyjnych po godzinie 12-ej w nocy.

Memorjał wskazuje, iż najbardziej słusznem byłoby opodatkowanie procentowe od rachunków, opiewających na sumy powyżej pewnego poziomu minimalnego.

W uzasadnieniu swoich żądań podkreślają restauratorzy, iż omawiany podatek spowodował, że cała klijentela, która odwiedzała restauracje dla drobnych konsumpcji (piwo, herbata, papierosy itd.) opadła całkowicie. Inni natomiast klijenci często nie chcą płacić ryczałtowych podatków, w związku z czem dochodzi do gorszących konfliktów i zajść.

Restauratorzy łódzcy domagają się, aby obowiązkiem ściągania procentowego podatku obciążyć kontrolerów, a nie właścicieli restauracyj. (p)

# Rozprawy nożowe.

(a) Na Bałutach przy ul. Krótkiej 14 napadnięta została przez nieznanych sprawców Józefa Czaja, odnosząc rany tłuczone głowy.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia kasy chorych, ranną pozostawiono w stanie osłabionym na miejscu. Za sprawcami policja wdrożyła poszukiwania.

36-letni robotnik Mieczysław Tomaszewski, zamieszkały przy ulicy Wincentego 2 wszczął sprzeczkę z dozorcą tego domu, w wyniku zaś bójki odniósł liczne rany tłuczone.

Rannego i podchmielonego Tomaszewskiego przewiozło pogotowie do komisarjatu.

Na ulicy Pawiej 2 w czasie bójki pobity został 23-letni Stanisław Rubakowski, który odniósł rany twarzy i głowy. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Na ulicy Rawskiej 9 doszło do bójki między pijakami. Pobity został 32-letni murarz Józef Fajs.

Przy zbiegu ulicy Nawrot i Wysokiej doszło wczoraj do bójki między 24-letnim Wiktorem Pawłowskim zamieszkałym przy ulicy Prządzalnianej 14 i 24-letnim Stanisławem Cierpkim, zamieszkałym przy ulicy Niskiej 4. Obaj awanturnicy odnieśli liczne rany.

# Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57) W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Prządzalniana 59). (p.)

# „Kopja“ Ligi Narodów

## „Ćwiczenia praktyczne“ amerykańskich studentów

Kopja Ligi Narodów...

Gdzie?

Oczywiście w U. S. A! W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w osławionym kraju wszelkich możliwości, uniwersytety wprowadziły ostatnio zwyczaj urządzania t. zw. „posiedzeń Ligi Narodów“, polegających na tem, że poszczególne wyższe uczelnie delegują swych przedstawicieli (studentów) na wspólne konferencje, odbywające się

**na wzór posiedzeń Ligi Narodów.**

Na konferencjach tych omawiane są wszystkie ważniejsze sprawy, znajdujące się na wokandzie autentycznej Ligi Narodów, przyczem każdy, reprezentowany w Lidze kraj ma swego

**„sobowtóra“ w amerykańskiem wydaniu.**

Tak więc poszczególni studenci, interesujący się polityką wszechświatową, podejmują się obrony tych lub innych tez, argumentów, lub wniosków, nad któremi debatują i głowią się mężowie stanu w Lidze.

Celem tej kopji Ligi Narodów jest pono dostarczenie młodzieży możliwości

**„praktycznego otrzaskania się“**

z międzynarodowemi zagadnieniami i objektywnego roztrząsania problemów, nurtujących cały świat.

Pomysł byłby może w zasadzie niezły, gdyby nie godny uwagi poziom orjentowania się jankesów w sprawach międzynarodowych. Jak bowiem stwierdza świadek podobnych dyskusyj, na jednem z posiedzeń, podczas którego omawiano sprawę niemieckich roszczeń wobec Polski, wpłynął wniosek, by Polska zrezygnowała z „części korytarza“, natomiast, by wzamian za to Niemcy ustąpiły Polsce

**„kawałek Słowacji“ (!!?!)**

Na uwagę zasługuje również fakt, że na rzeczonych posiedzeniach Ligi Narodów w amerykańskiej interpretacji, ożywioną propagandę antypolską rozwija ostatnio młodzież niemiecka, która nie opuszcza żadnej okazji, by przedstawiać Polskę przez niemieckie szkiełko. **(a).**

# ZE ŚWIATA

### WYKOPALISKO Z EPOKI 3-RZĘDOWEJ

Z Lipska donoszą, że podczas prac ziemnych w kopalni węgla brunatnego w Zittau napotkano na skamieniały cyprys z epoki 3-rzędowej, którego wiek obliczają na około 5 milj. lat. Głaz ten średnicy 3 mtr. i wagi przeszło 100 ctn. wystawiono na widok publiczny.

### STOLICA PAŃSTWA MAYÓW

Według wiadomości, nadeszłych z Buenos Aires, w Meksyku w pobliżu tego miasta natrafiono przy poszukiwaniach archeologicznych, prowadzonych przez delegata Muzeum Nauk Przyrodniczych w Sztokholmie, p. Sigwald Linne, na resztki zabudowań 40 apartamentów, które należały prawdopodobnie do jakiegoś wysokiego dostojnika z przed conajmniej 2.000 lat. Jednocześnie ekspedycja naukowa Instytutu Carnegie w Waszyngtonie, pod kierownictwem dr. Sylvanus'a C. Morley'a odkryła ruiny stolicy starożytnego państwa Maów, miasta Calakmul, wśród których znaleziono 103 monumenty. Jak wynika z hieroglifów, znajdujących się na znalezionych monumentach, miasto Calakmul istniało w latach 364 — 551 przed Chrystusem. Ruiny miasta Calakmul odkryto w południowych okolicach Stanu Campeche.

### ILE WAŻY UBRANIE?

Naogół kobiety mniej się skarżą od mężczyzn na gorąco. Widocznie dlatego, że są one lżej ubrane, aniżeli przedstawiciele płci brzydkiej.

Obliczono, że w sezonie letnim sukienka, dessous, obuwie i kapelusz kobiety, to znaczy całkowita toaleta waży zaledwie 0,5 kg.

Co się tyczy ubrania mężczyzn — garnitur, obuwie, kapelusz, bielizna — waży przynajmniej od 4 do 5 kg., czyli 8—10 razy więcej od stroju kobiecego.

Należy jednak dodać, że waga ta mogłaby być znacznie zmniejszona, gdyby mężczyzna zechciał ubierać się latem w sposób bardziej racjonalny, idąc za przykładem pewnych krajów amerykańskich, gdzie mężczyźni używają tkanin lekkich, tanich i przewiewnych. (o)

# Murzyni, którzy boją się słońca

W odległości ok. 500 kilometrów od wschodniego brzegu Afryki Środkowej, na skraju stepów Massai, żyje plemię murzyńskie zwane Hadżapi. Murzyni Hadżapi wyróżniają się z pośród wszystkich innych plemion murzyńskich tem, że żywią fantastyczną wprost bojaźń przed słońcem. Czarodzieje Hadżapi przypisują słońcu władzę zabijania ludzi.

Gdy któryś z murzynów zachoruje, bliżsi jego krewni chowają się starannie po chatach, aby nie ujrzało ich słońce, które może wówczas rozgniewać się na dobre i uśmiercić chorego.

Odprawiać bezpiecznie modły do bóstwa słonecznego może tylko czarownik. Jeśli odmówi on ubłagania słońca o łaskę i pomoc dla chorego, los jego jest przesądzony, umrze on napewno.

Murzyni Hadżapi zamieszkują rezerwat, przeznaczony dla nich przez władze kolonjalne angielskie. Plemię to czerpie środki do życia z myślistwa i prowadzi żywot koczowniczy. Aczkolwiek murzyni Hadżapi znajdują się na nader niskim poziomie cywilizacji, jednak nie wiedzą co to jest gwałt, przemoc, nie prowadzą między sobą wojen, a choć nie znają nawet praw obyczajowych żyją w gromadzie spokojnie i bez zatargów.

Prostoduszni i życzliwi murzyni tego plemienia odnoszą się bardzo dobrze do obcych, którzy znajdą się na ich terytorjum. Stosunki handlowe z białymi są dość utrudnione, Hadżapi potrafią bowiem liczyć tylko do trzech.

Pociąg do gry i hazardu jest jedyną ujemną cechą charakteru Hadżapi. W okresie deszczów, gdy polowanie staje się niemożliwe na bagnistych terenach, murzyni gromadzą się w wiosce, siadają kołem przy rozciągniętej na ziemi skórze ubitego zwierza i rozpoczynają grę. Każdy kładzie jako stawkę coś z posiadanych przez siebie przedmiotów: fajkę, pęk strzał, nóż, pas skórzany. Małe kwadraciki, wycięte ze skóry, zastępują kości. Gracze rzucają je pokolei, jeśli kwadraty padają wszystkie na jedną stroną — rezultat rem sowy. Jeśli padają jedne na zewnętrzną drugie na wewnętrzną stronę — wygrywa lub przegrywa ten, którego kwadrat znalazł się wśród większości lub mniejszości kwadratów Gra trwa niekiedy całą noc, a niektórzy przegrywają przytem cały swój dobytek. *Or.*

# HUMOR

### PORZĄDEK RZECZY

— Benjamin Franklin twierdził, że na ziemi tylko dwie rzeczy są pewne — śmierć i podatki.

— Możliwe. Ale na nieszczęście wydarzają się one w odwrotnym porządku.

(Judge).

**POGOTOWIE GAZOWE L. O. P. P.**



Oto pies wyszkolony do noszenia, zaskoczonej przez napad gazowy ludności, środków leczniczych.

**DRAPACZ NIEBA W KATOWICACH**



Nietylko Warszawa ma swój „drapacz nieba“. W Katowicach wykańczany jest obecnie 14-piętrowy gmach Urzędu Skarbowego

FRANCISZEK HELLER.

# Jej zdrada.

Moja kochana mateczko! Wczoraj, gdy byliśmy u ciebie, patrzałaś na nas swemi dobremi oczyma tak badawczo, że z trudem tylko mogłam utrzymać na swej twarzy maskę kochającej żony i matki. A dziś postanowiłam ci wszystko wyznać. Wybacz, że piszę, ale słowa nie przeszłyby mi chyba przez gardło. Ja nie mogę być dłużej żoną Artura, nie mogę dłużej oszukiwać tego człowieka. — Właściwie, nie byłam nigdy jego żoną. Ty nie wiesz o tem matko, ale tak jest doprawdy.

Nie sądź, że to jego wina, że mnie zdradza, oszukuje, nie kocha. Przeciwnie Jest to idealny człowiek i mogłabym być z nim szczęśliwa, gdyby... ale to długa historja....

Przypominasz sobie, mateczko, dzień mojego ślubu? Wyjechaliśmy natychmiast statkiem „Queen Mary“ do Indji. Ale statek ten nie dopłynął tam nigdy. Byłam wówczas zmęczona i nieszczęśliwa z powodu rozstania z tobą i z powodu tego ślubu z człowiekiem, którego przecież wcale nie znałam i za którego wyszłam jedynie przez wzgląd na ciebie, matko. Położyłam się natychmiast spać.

W nocy obudziły mnie huki eksplozji. Kajuta pełna była gryzącego dymu. Zrozumiałam natychmiast: okręt płonął. Pośpieszyłam do drzwi, ale były zamknięte Przypomniałam sobie w tej chwili, że zamknęłam je starannie na klucz, w obawie przed tym człowiekiem, który tak nagle został mym mężem. Ale gdzie położyłam klucz? Miotałam się po kajucie i nie mogłam go znaleźć. Światło już nie działało. W tej przytłaczającej ciemności myślałam, że oszaleję. I zemdlałam. Ale resztką świadomości ujrzałam jeszcze, jak drzwi kajuty pękły pod silnem uderzeniem nogi męskiej i jakiś mężczyzna wpadł do kajuty. Porwał mnie na ręce. Więcej nic nie wiedziałam.

Obudziłam się w małej, brudnej kajucie stateczku węglowego, który uratował tylko niewielką ilość pasażerów. — Była ciemna, ponura noc. Nie widziałam nic dookoła siebie. Czułam tylko, że otula mnie naga ręka męska i czyjeś usta całują mą twarz. Nie zdawałam sobie sprawy z tego co czynię. Odwzajemniłam się całusami. I oddałam się temu nieznajomemu człowiekowi, który mnie uratował.

Widzę już twoje zgorszone i przerażone spojrzenie matko. Ale w pierwszej chwili nie zdawałam sobie z tego zupełnie sprawy, a później czułam, że pokochałam tego mocnego człowieka, który tulił mnie w ciemności. Nie wiedziałam, czy był brzydki czy ładny, mądry czy głupi, bogaty czy biedny. Tylko na jedną sekundę promień księżyca oświetlił jego rękę i wówczas ujrzałam na ramieniu jego małe znamię w kształcie półksiężyca. Być może nie było to znamię, tylko tatuowany rysunek. Być może że był to marynarz. Ale było mi wszystko jedno. Odczułam w tej chwili, że go kocham i że kochać go będę zawsze. Że wspomnienie tej nocy pozostanie u mnie na wieki. I spokojnie zasnęłam w jego mocnych ramionach.

Gdy się obudziłam, był już dzień. Byłam w kajucie sama. Na pokładzie spotkałam Artura, który był świeżo ogolony i ubrany, w przeciwieństwie do innych rozbitków. Opowiedział mi, że udało mu się uratować jeden kufer i dlatego mógł się ogolić i ubrać. Ratował kufer wówczas gdy nieznajomy ratował mnie. Kto to był — nie wiem. Rozglądałam się bacznie po statku. Nikt się do mnie nie zbliżył.

I tak rozpoczęła się moja tragikomedja życiowa. Artur był kochanym, dobrym człowiekiem. Ale nie mogłam zapomnieć tego, w czyich ramionach leżałam wówczas w nocy. I uwierzysz matko? Od czterech lat nie pozwoliłam Arturowi przekroczyć progu mojej sypialni Początkowo spoglądał na mnie ze zdumieniem. Później nic nie mówił. Ale był mimo to w dalszym ciągu dobry i dbały. A co najgorsze, nasze dziecko, nasza mała Ewunia, ma na ramieniu takie samo znamię, jak jej nieznany ojciec.

Chciałam już wielokrotnie opowiedzieć wszystko Arturowi, ale bałam się sprawić mu ból. On tak kocha to dziecko. Mateczko kochana poradź mi co mam uczynić. Jestem tak nieszczęśliwa.

Twoja Ewelina“.

***

„Kochana mateczko! Błagam się, spal ten głupi list, który wysłałam się przed kilku dniami. Jestem tak szczęśliwa, tak bardzo szczęśliwa.

Wczoraj wieczorem układałam jak zwykle Ewunię do snu. I jak zwykle, pamięcią skierowałam się ku memu nieznajomemu kochankowi i pocałowałam małe znamię na rączce mego dziecka. I nagle Ewunia zapytała:

— Mamusiu, a czy ty tatusia też całujesz w tę plamkę?

— W jaką plamkę? — zawołałam z przestrachem.

— Bo tatuś też ma na rączce taką plamkę, jak ja.

Czułam, że serce we mnie bić przestało. Jak szalona wbiegłam do pokoju Artura. Myślał chyba, że zwarjowałam, gdy nagłym ruchem zdarłam mu rękaw koszuli. I ujrzałam wówczas, po czterech latach małżeństwa, ramię mego nieznajomego zbawcy ze stateczku węglowego....

Twoja Ewelina“.

Tłum. Les.

## RADJOPROGRAM

**PONIEDZIAŁEK, 26 września 1932 r.**

11.58--12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.40 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.40—12.45 Komunikat meteorologiczny.
12.45—14.10: Muzyka z płyt gramofonowych.
14.10—15.40: Przerwa.
15.40—16.35: Płyty gramofonowe.
16.35—16.40: Przerwa.
16.40—17.00: Pogadanka w języku francuskim— lektor p. L. Roquigny.
17.00—18.00: Koncert popołudniowy w wykonaniu reprezentacyjnej orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego.
10.80—18.20. „Sześcionożni nałogowcy“ — wygłosi Witold Adolf.
18.20—19.15: Muzyka taneczna.
19.15—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy.
19.45—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
20.00—21.50: Koncert solistów.
W przerwie feljeton p. t. „Historja teatru rumuńskiego“ — wygł. p. Dusza Czara.
21.50—21.55: Dodatek do Pras. Dz. Radj
21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor.
22.00—22.40: Muzyka taneczna.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
22.50—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.35. BUDAPESZT. „La Tour du Palatin“ — opera Ernesta Dohnanyi'ego.
21.00. SOTTENS. Wieczór Griega pod dyr. Ernesta Ansermeta.
21.00. BERLIN. „Marja Magdalena“ — tragedja Fryderyka Hebbla.

## Z libacji do... komisarjatu

Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Senatorskiej został wczoraj poturbowany w bójce 21-letni Stanisław Targowski (ul. Przędzalniana 87). Rozgoryczony tem Targowski rzucił się pod tramwaj linji Nr. 4, lecz motorniczy w porę zahamował pociąg tak, że pijany desperat odniósł tylko ogólne obrażenie cielesne.

Dwukrotnie poszwankowanego T. lekarz pogotowia odstawił do XI komisarjatu dla wytrzeźwienia.

Przy ul. Wincentego 2 będący w stanie pijanym Tomaszewski Mieczysław lat 36, został poturbowany przez współuczestników libacji.

Lekarz pogotowia przewiózł poszkodowanego w stanie podchmielonym do III komisarjatu.

Przed bramą domu, w którym zamieszkuje (Krótka 14, Bałuty) pobity został Józef Czaja, pośrednik mieszkaniowy, na tle porachunków osobistych.

Po udzieleniu pomocy lekarz pogotowia pozostawił poszkodowanego na miejscu. (p).

### CHENKIN w „CYRULIKU“.

Fenomenalny artysta **Wiktor Chenkin**, genjalny interpretator pieśni wystąpi tylko trzykrotnie: dziś w poniedziałek, wtorek i środę w teatrze „Cyrulik“ w fascynującej rewji „Zaczynamy golić“.

Chenkin wystąpi w swoim bezkonkurencyjnym repertuarze i m. in. wykona piosenki żydowskie. Obok Chenkina ukaże się cały zespół „Cyrulika“ na czele z Halamą, Winiarska, Terne Gierasieńskim, Parnelem, Belskim, Laskowskim i innymi. Chcąc umożliwić zobaczenie tak frapującego widowiska jaknajszerszej publiczności — Dyrekcja mimo zwiększonych kosztów wyznaczyła na występy Chenkina ceny popularne, od 90 gr. do 4.80. **Codziennie dwa przedstawienia** o 8 i 10 wiecz.

# Koncert mózgu ludzkiego.

## Nerwy człowieka wygrywają rozmaite melodje.—Myśli i uczucia mogą być przenoszone i słyszane.

## Niezwykłe odkrycie uczonego włoskiego.

(r) Wiek XX przynosi nam codziennie niemal takie cudowności z dziedziny wynalazków i odkryć, że dawno już przestano się dziwić nawet najbardziej fantastycznie brzmiącym zapowiedziom, czy doniesieniom świata nauki. Mimo to jednak czasem trudno wprost oprzeć się wrażeniu, że przeżywamy jakiś czarowny sen, jakąś bajkę, gdy dochodzą nas wieści o nowem niezwykłem odkryciu.

W czasopiśmie **„Revue Metampsychique“** ogłosił w tych dniach słynny uczony włoski, prof. Ferdinando Cazzamali, niezwykle sensacyjny artykuł, twierdząc, że **mózg ludzki, w szczególnych warunkach psychicznych, a zwłaszcza u ludzi nerwowych, wysyła fale elektromagnetyczne, zwykłe krótkie fale radjowe, które mogą składać się nawet na najładniejszą muzykę.**

Brzmi to niemal jak bajka, ale autor artykułu i zarazem odkrywca tego zjawiska, które niewątpliwie spowoduje przewrót w dziedzinie badań naukowych nad mechanizmem ośrodków umysłowych, profesor neurologji na uniwersytecie medjolańskim, jest pierwszorzędną powagą naukową i dlatego nikt nie może zaprzeczyć, że praca jego nosi charakter najbardziej poważny i jest niewątpliwie prawdą naukową.

Znane są liczne próby i doświadczenia, mające na celu wykazanie, że **ciało ludzkie jest źródłem promieniowania.** — Badania tego rodzaju zostały oparte na należytej podstawie naukowej dopiero od roku 1912, kiedy ustalono nowe pojęcia o budowie materji i wynaleziono **telegraf bez drutu.** Dziś, gdy mamy wspaniały wynalazek radja, jeszcze bardziej uprościły się badania i doprowadziły do zdumiewającego rezultatu, jaki osiągnął prof. Cazzamali.

Uczony włoski posługiwał się w swych badaniach ściśle izolującą kabiną, rodzajem udoskonalonej klatki Faraday'a, w której umieszczał on poddawanego badaniom osobnika. Kabina tego rodzaju zapewnia jaknajdoskonalszą izolację elektromagnetyczną. Nazewnątrz klatki profesor umieścił kilka różnych stacyj radjowych odbiorczych, bądź z lampkami, bądź z detektorem galenowym.

Oczywiście, do badań użyci zostali **chorzy nerwowo,** albowiem ich władze umysłowe mogły z łatwością ulegać podnieceniu, co było konieczne dla wywołania zdumiewającego zjawiska. Byli więc w tej liczbie **chorzy, miewający halucynacje, epileptycy, bez trudu poddający się hypnozie.**

Gdy osobników tego rodzaju wprowadzono do kabiny i wprowadziło się ich w stan szczególnego podniecenia nerwowego, po zwróceniu ich głowy do anteny ramowej, profesor Cazzamali stwierdził, że w **słuchawkach aparatu słychać było szumy na podobieństwo sygnałów radjotelegraficznych,** które znane są wszystkim posiadaczom radjoodbiorników. Szumy te były zupełnie wyraźne i nie mogły być zidentyfikowane ze szmerami, pochodzącemi od akumulatorów lub baterji.

Dodać do tego należy, że chorzy, poddawani doświadczeniom, absolutnie nie wiedzą o rodzaju i celu prac, w których biorą udział, a to w celu uniknięcia jakichkolwiek wpływów ubocznych.

Przy silniejszych halucynacjach ludzi chorych nerwowo, w słuchawce aparatu odbiorczego rozlegały się **tony czyste i modulowane, na podobieństwo przytłumionych tonów skrzypiec lub wiolonczeli.** Gdy stan podniecenia ustawał, ustawały również tony.

I na podstawie powyższego prof. Cazzamali buduje teorję, iż **chore nerwy grają u człowieka tak, jak instrumenty muzyczne strunowe.** I jeśli umożliwimy schwytanie tych dźwięków na antenę radjową, wówczas możemy usłyszeć **oryginalny koncert, wygrywany przez mózg osobnika nerwowego.**

Jest to odkrycie rewelacyjne. A oto, co pisze prof. Cazzamali, między innemi, w tej sprawie:

„Wykrycie emisji krótkich fal radjowych przez mózg, znajduje doskonałe potwierdzenie w zawrotnym wzlocie naszych wiadomości w dziedzinie promieniowania. Na posiedzeniu Royal Society of Arts, wskazał Marconi, że **szybkie postępy radjo-telegrafji i radjo-telefonji skoncentrowały badania zasadniczo na falach długich.** Na fale krótkie mniej się zwracało uwagi. Dziś jest już rzeczą dawno wiadomą, że fale krótkie pozwalają na przenoszenie dźwięku na znaczne odległości i że posiadają one dziwną właściwość, iż **przekładają ciemności nad światło.**

Oczywista, że natura jest konstruktorem nie mniej doskonałym, niż człowiek i mogła zaopatrzyć mózg ludzki w zdolności emitowania fal.

I oto fale mózgowe mogą się rozchodzić i krzyżować w eterze z różną zdolnością przenoszenia, w zależności od stanu psychicznego osobników-nadawców oraz w zależności od wymagań, jakie cel, do którego zmierzają, im wystawia. Mogą one, w poszczególnych wypadkach, tworzyć zgodę zupełną między mózgiem nadającym i odbierającym i tą drogą właśnie można sobie wytłumaczyć **zdolność przenoszenia myśli, wspólności snów, jednoczesności spostrzeżeń, wrażeń, reakcji i t. d.“.**

Odkrycie prof. Cazzamali spowoduje niewątpliwie przewrót w dotychczasowej teorji o mechaniźmie systemu nerwowego i ośrodków umysłowych człowieka.

**Dr. K. T.**

# Wyniki ostatniego dnia wyścigów

## konnych na torze w Rudzie Pabjanickiej.

Wyniki ostatniego dnia jesiennych wyścigów konnych przedstawiają się następująco:

### GONITWA PIERWSZA.

Nagroda 800 zł. Dystans 2400 m. przez płoty.
1) Fantom, ch. Pawlak
2) Dzida II.
Bez totalizatora.

### GONITWA DRUGA.

Nagroda 800 zł. Dystans 2100 mtr.
1) Reeleg, ch. Rusin
2) Mameluk
Tot. zwycz. 24 zł.

### GONITWA TRZECIA.

Nagroda 4000 zł. Dystans 2400 m.
1) Elaborat, ż. Czernuszewski
2) Dionizos
Tot. zwycz. 13 zł.

### GONITWA CZWARTA.

Nagroda 4000 zł. Dystans 5000 mtr. z przeszkodami.
1) Gizella, p. Rozwadowski
2) Emir II
Tot. zwycz. 60 zł., 17 i 13 zł.

### GONITWA PIĄTA.

Nagroda 1200 zł. Dystans 1200 mtr.
1) Etoile, j. Rok
2) Rakieta II
Tot. zwycz. 18 zł. 13 i 15 zł.

### GONITWA SZÓSTA.

Nagroda 1500 zł. Dystans 1600 m.
1) Lorenco Lotto, ż. Nowicki
2) Śmiga
Tot. zwycz. 18, 11 i 12 zł.
Koń Lorenco zakupiony został przez stajnię Ukraińczyka za sumę 400 zł.

### GONITWA SIÓDMA.

Nagroda 1200 zł. Dystans 1600 m.
1) Rawa, j. Rok
2) Windsbraut
Tot. zwycz. 17 i 11 i 19 zł.






# Konkurenci Cracovii tracą punkty.

## Niepowodzenia Pogoni i Legji warszawskiej. Tabela ligowa bez zmian.

Niedziela wczorajsza przyniosła szereg sensacyjnych wyników, jak remis Legji z 22 p. p., przegraną Pogoni do ŁKS-u i Wisły do Warty. Wyniki te nie spowodowały jednak żadnych zmian w tabeli. Jedynie Garbarnia zamieniła się miejscem z Warszawianką. Tabela ligowa przedstawia się obecnie następująco:

| Klub | Gier | Pkt. | St. br. |
|---|---|---|---|
| 1) Cracovia | 18 | 26 | 50:23 |
| 2) Pogoń | 17 | 22 | 27:16 |
| 3) Legja | 17 | 21 | 32:17 |
| 4) Warta | 18 | 21 | 46:33 |
| 5) ŁKS | 18 | 20 | 36:24 |
| 6) Ruch | 17 | 16 | 28:25 |
| 7) Wisła | 16 | 16 | 28:32 |
| 8) Garbarnia | 17 | 15 | 29:40 |
| 9) Warszawianka | 16 | 15 | 19:35 |
| 10) 22 p. p. | 16 | 12 | 25:39 |
| 11) Czarni | 18 | 11 | 15:37 |
| 12) Polonia | 16 | 9 | 17:10 |

### Warta-Wisła 3:0 (2:0)

Obie drużyny wystąpiły w składach osłabionych. Wisła bez Balcera i Reymana II a Warta bez Szerfkego II i Wojciechowskiego.

Tak słabo grającej Wisły dawno już nie widziano i nie przypominała ona w niczem drużyny ligowej.

Warta grała również niżej zwykłej formy, miała jednak więcej szczęścia. Początkowo Warta przeważa i inicjatywa spoczywa wyłącznie w jej rękach.— W trzeciej minucie udaje się Warcie strzelić pierwszą bramkę przez Kryśkiewicza.

Po kilku minutach przewaga miejscowych wzrasta i prawa strona atakuje, pod bramką jednak jest niezdolna do strzału.

Kilka posunięć, na które zdobyli się gospodarze były tak chaotyczne, że obrona gości z łatwością je zlikwidowała.

Drugą bramkę strzelił w 34 minucie Radojewski.

Reszta gry w pierwszej połowie była bardzo nudna.

Po zmianie stron Wisła zabiera się do dzieła jednak gra gorzej, niż w pierwszej połowie.

Gra staje się z każdą chwilą nudniejsza tak że publiczność demonstracyjnie opuszcza boisko.

W 63 minucie Knioła ma sposobność do podwyższenia wyniku lecz Koźmin pięknie broni. W 78 minucie dzięki przypadkowi pomocnik Przykucki strzela 3 bramkę.

Wisła zabiera się do generalnej ofenzywy lecz bez skutku.

Mecz pozostawił bardzo niemiłe wrażenie z powodu beznadziejnej gry Wisły.

Sędzia p. Rettig z Łodzi bardzo słaby.

Publiczności 800 osób.

### Garbarnia-Warszawianka 1:0 (1:0).

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Niedzielny mecz ligowy nie wywołał większego zainteresowania w sferach sportowych stolicy. Pozycja obu drużyn w tabeli ligowej nie wróżyła ładnej gry, mimo to zespoły mile rozczarowały.

Zwłaszcza Warszawianka w pierwszej połowie zawodów grała bardzo efektownie i przeprowadzała ładne ataki. Przez 20 minut pierwszej połowy Warszawianka często zagraża bramce przeciwnika, lecz żaden z napastników nie umie zdobyć się na celny strzał.

Natomiast Garbarni udaje się uzyskać jedyną i ostatnią bramkę meczu przezMaurera. Po tej bramce Warszawianka załamuje się i nie może już przyjść do siebie do końca meczu.

W drugiej połowie obie drużyny nie wykorzystały szeregu dogodnych pozycyj. Zaprzepaściła ich szczególnie linja napadu Garbarni, która nie mogła dać sobie rady z doskonale dysponowanym bramkarzem Warszawianki Jochimkiem.

W zespole krakowskim wyróżnić należy: Billa, Batora i Pazurka, w Warszawiance — Jochimka i Zwierza II.

### Legja-22 p.p. 1:1 (1:1)

Spotkanie dwuch najsilniejszych zespołów wojskowych w Polsce wywołało w Siedlcach kolosalne zainteresowanie. Przeszło 3 tysiące widzów przyglądało się ciekawej grze, która nie przyniosła jednak rozstrzygnięcia.

Zespołem znacznie lepszym byli gospodarze, którzy mieli 70 procent z gry.

Znajdowali się oni bezustannie pod bramką Legji, lecz bezradny atak nie był w stanie nic zdziałać. Pierwsza bramka pada już w 10-ej minucie dla Legji z rzutu karnego egzekwowanego przez Martynę. 22 p. p. nie peszy się utratą tej bramki, atakuje bardzo często lecz bez efektu.

Dopiero Gwoździńskiemu udaje się zdobyć wyrównujący punkt z rzutu wolnego, strzelonego z dalekiej odległości.

Po zmianie stron gospodarze mają nadal więcej z gry i dopiero w ostatnim kwadransie inicjatywę znów ujmuje w swoje ręce Legja, lecz wynik nie ulega już zmianie. W Legji na wyróżnienie zasługuje Martyna, Ziemian i Nawrot, w 22 p. p. Rusinek, Gwoździński i Sroczyński. Sędziował doskonale dr. Lustgarten.

## Ł. K. S.--Pogoń 3:0 (1:0).

### Albański bohaterem meczu. — Zasłużony sukces Ł. K. S-u.

Doskonała pozycja Pogoni w tabeli ligowej powoduje, że każdy jej występ budzi duże zainteresowanie. Wynik spotkania z ŁKS-em oczekiwany był ze szczególnem zainteresowaniem przez Kraków ze względu na rywalizację Cracovii z Pogonią.

W Łodzi spodziewano się, że Pogoń zadokumentuje swą świetną pozycję w tabeli, lecz rozczarowano się srodze. Goście zaprezentowali się bardzo słabo. Nie chciało się wprost wierzyć, że przeciwnikiem ŁKS-u jest drużyna ubiegająca się o tytuł mistrza Ligi. Zespół lwowski nie miał w spotkaniu z ŁKSem absolutnie nic do powiedzenia. Nie wykazała silniejszych punktów za wyjątkiem pozycji bramkarza, gdzie Albański był wprost bezkonkurencyjny.

Gracz ten pokazał w Łodzi klasę bramkarską jakiej już dawno nie oglądano. Jemu też ma Pogoń do zawdzięczenia, że wynik meczu nie wypadł dla niej o wiele gorzej. Albański zabłysnął całą pełnią swego talentu i dowiódł, że jest obecnie najlepszym goalkepperem w Polsce. O reszcie zawodników Pogoni niema co pisać. Przez cały czas meczu nie wybijał się żaden zawodnik.

ŁKS natomiast miał jeden ze swych lepszych dni i wygrał mecz najzupełniej zasłużenie. W drużynie łódzkiej na pierwszy plan wysunęła się linja obrony i pomoc. Atak tym razem również nienajgorszy kombinował dobrze w polu i strzelał bardzo dużo.

Zawody poprzedzone zostały złożeniem gratulacji i wręczeniem kwiatów jubilatowi Pogoni Wackowi Kucharowi, którego publiczność powitała entuzjastycznie. Jubileusz 300 meczu w barwach swego klubu obchodził również w dniu wczorajszym Gałecki.

Już początek gry wykazuje, że Pogoń w spotkaniu tym nie bedzie miała nic do powiedzenia, gdyż ŁKS z miejsca ujmuje inicjatywę w swoje ręce i „bombarduje" formalnie bramkę przeciwnika

Mimo beznadziejnej wprost gry tyłów Pogoni, ŁKS nie jest jednak w stanie zdobyć bramki. Nawet rzutu karnego nie wykorzystuje Durka w 30-ej minucie.

Albański w tym okresie broni wyśmienicie, kapitulując jednak w 44-ej minucie po wspaniałym strzale Króla.

Wynik 1:0 utrzymuje się do przerwy

Po zmianie stron przewaga ŁKS-u jest jeszcze większa i już w 9-ej minucie wykorzystuje Herbstreich „dziurę" Jeżewskiego strzelając z kilku kroków. Pogoń całkowicie opada na siłach, a jedynym graczem w tym okresie, który walczy z całym zespołem ŁKS, jest Albański, wykazujący wprost nieprawdopodobną zwinnosć i orjentację.

Dopiero w 40-ej minucie kapituluje Albański poraz trzeci, nie będąc w stanie mimo wspaniałej robinzonady obronić strzału Sowiaka.

Sędziował b. dobrze p. Brzeziński z Poznania.

Po zawodach Albański stał się przedmiotem wielkich owacji widzów, zachwyconych jego grą.

## Ł.T.S.G.--Polonja (Bydgoszcz) 2:2 (2:0)

### Zespół łódzki traci szanse promocji do Ligi

Nasz bydgoski korespondent telefonuje:

Zupełnie nieoczekiwanie zakończył się mecz między słabą Polonją a ŁTSG. wynikiem remisowym 2:2 (2:0).

Gospodarze byli zespołem gorszym jednakże braki swe nadrabiali ambicją. Pierwszą bramkę dla zespołu łódzkiego uzyskuje Voigt, w kilka minut później Pałczewski podwyższa wynik.

W drugiej połowie gospodarze dopingowani przez publiczność atakują częściej.

Niezdecydowany i zbyt drobiazgowy sędzia p. Obst dyktuje w tym okresie dwa rzuty karne przeciwko ŁTSG, z których jeden został wykorzystany. Bramki dla Legji zdobyli: Lubański (karny) i Hylik. Sędziował p. Obst.

Wskutek powyższego wyniku drużyna ŁTSG utraciła szanse promocji do Ligi.

**Poznań:** Legja (Pozn.) — Gwiazda (W-wa) 14:0 (8:0) Rekordowem tem zwycięstwem zapewniła sobie Legja mistrzostwo grupy. O przewadze jej nad Gwiazdą świadczy najlepiej sam wynik.

**Katowice:** IFC — Warta (Zawiercie) 5:2 (2:0). Zdecydowane zwyciestwo IFC dla którego bramki zdobyli Wilinowski i Berych.

**Lublin:** Unja — Polonja (Przemyśl) 1:1 (0:1). Gra równorzędna zakończyła się wynikiem remisowym 1:1.

**Brześć:** 4 dyon sam. panc. 76 pp. 4:2. Zasłużone zwycięstwo lepszego dyonu pancernego.

W półfinałach spotkają się wobec tego: Legja (Poznań) — 1 pp. legj. i Podgórze (Kraków) — Polonja (Przemyśl).

Tabela w tej grupie przedstawia się nastepująco:

| Klub | Gier | Pkt. | St. br |
|---|---|---|---|
| 1) Legia | 6 | 10 | 31:5 |
| 2) ŁTSG | 5 | 7 | 16:8 |
| 3) Gwiazda | 5 | 3 | 3:23 |
| 4) Polonia | 6 | 2 | 7:21 |

### Widzew — Znicz 5:0 (4:0)

*o mistrzostwo klubów robotniczych*

Mecz eliminacyjny o mistrzostwo Polski drużyn robotniczych, rozegrany wczoraj między Widzewem a Zniczem z Pruszkowa, wykazał bezapelacyjną wyższość Widzewa, który w pierwszej połowie zdobył 4 bramki (Augustyniak 2, Uptas i Rote po 1). Po przerwie łodzianie zdobywają piątą bramkę z rzutu karnego (egzekwował Głogowski). Nadmienić należy, że jeden rzut karny został przez Widzew niewyzyskany.

Sędziował p. Grajwoda.

### Gry sportowe.

Wyniki gier sportowych o mistrzostwo są następujące:

Hazena kl. B.: Makabi—Triumf (vo) 5:0; koszykówka żeńska: Triurmf—Hakoah obustronny walkower. Kosz. męska kl. B.: Stow. Mł. Polsk.—Orlę 14:9; St. Mł. P.—Oratorjum 20:13; Makabi—Absolwenci 20:12; Wima—Hakoah 30:0 (vo), Orlę—Hakoah 30 0 (vo). Kosz. męska kl. C.: St. im. „Kościuszko" — Jutrznia 42:12, Poczt. PW — Orkan 28:20, Resursa—Jutrznia (vo) 30:0, St. Kościuszko—Orkan (vo) 30:0.

### Sukces Janowskiej!

*Pabjaniczanka zdobywa mistrzostwo Polski w pięcioboju.*

W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski, w którym pierwsze miejsce zajęła reprezentantka okręgu łódzkiego Janowska (Kr. Ender) zdobywając 3559,73 p. przed Sikorzanką (Stadjon) — 3.449,18 p., Orłowską (Stadjon) 3,189 p., Wojnarowską (AZS)— 3.130,12 p., Schabińską i Wasilewską.

Najlepsze wyniki były następujące: 60 m. i skok wdal: Breuerówna — 8,2 sek., 5.10, dysk: Janowska 34.02, 200 m. Orłowska — 27,7, oszczep: Jasieńska — 35.35 m. W punktacji drużynowej prowadzi Stadjon — 107 p. przed Pogonią Katowice 105 p., AZS-em (Warszawa) — 102 p., Kruszeenderem — 76 p., ŁKS-em i Makabi (Kraków) — 76 p., AZS (Poznań) — 39 p. i Sokołem Pabj. 29 p. Weissówna w pięcioboju nie startowała.

### A.Z.S. (Poznań) mistrzem

*Polski w koszykówce męskiej*

W dniu wczorajszym zostały rozegrane w Warszawie finałowe mecze o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej, między Polonią z Warszawy, AZS z Poznania i Cracovią z Krakowa.

Mistrzostwo zdobył po raz trzeci z rzędu AZS (Poznań), bijąc Cracovię 31:19 i Polonię 35:24. W walce o drugie miejsce Polonia zwyciężyła Cracovię — 30:18.

# Polska zwycięża Czechosłowację 76 1/3:75 2/3

## w międzypaństwowem spotkaniu lekkoatletycznem

Praga, 25 września.
(Tel. własny).

Drugi dzień spotkania międzypaństwowego w lekkiej atletyce między Polską a Czechosłowacją miał przebieg niezwykle emocjonujący.

Walka toczyła się już nie o punkty, a o każdy ułamek punkta, który decydował o zwycięstwie.

Zwyciężyła ostatecznie w ogólnej punktacji drużyna polska mając 76 i 1/3 przy 75 i 2/3 punkta drużyny czeskiej.

O zwycięstwie Polski zadecydowały bieg 1500 mtr., skok o tyczce i rzut dyskiem, w których polacy zajęli pierwsze miejsce, tak, że nawet wygrana przez czechów w pięknym stylu sztafeta 4 x 400 nie mogła nas pozbawić pierwszego miejsca.

Z ogólnej ilości rozegranych dziś 8 konkurencji w 5 zwyciężyli polacy. Najlepiej wypadł dla nas bieg 400 m. przez płotki wygrany przez Kostrzewskiego przed Maszewskim. W oszczepie Turczyk był pierwszy. Mikrut zaś dopiero trzeci. Bieg 1500 m. wygrał Kuźnicki, tyczkę — Sznajder, a dysk — Heljasz, uzyskując nowy rekord Polski.

Czesi pobili nas na głowę w biegu na 400 m., zajmując przez Hajduka i Fiszera dwa pierwsze miejsca i w sztafecie 4 x 100, w której ustanowili oni nowy rekord Czechosłowacji czasem — 3.23.6.

Również i skok w dal zwyciężył czech Hoffman wynikiem 7.17, co jest również nowym rekordem Czech.

Bieg 400 m. przez płotki rozpoczął drugi dzień spotkania. Na starcie ze strony polskiej Kostrzewski i Maszewski, zaś ze strony czeskiej Jandera i Kratky. Bieg ten zakończył się wspaniałym sukcesem Polski, gdyż zajęliśmy pierwsze dwa miejsca zdobywając 8 p. przy 1 punkcie Czechosłowacji. Zwyciężył Kostrzewski w czasie 58.1, przed Maszewskim 58.4, Kratkym (Cz.) i Janderą (Cz.). Polska prowadzi teraz różnicą 5 punktów.

Jako następny punkt odbyły się rzuty oszczepem zakończone zwycięstwem młodego poznaniaka Turczyka, rzutem 64.44. Drugim był czech Klasek 61 mtr., trzecim zaś polak Mikrut 59.82. Zdobyliśmy więc znowu 6 punktów, przy 3 czeskich, co o ogólnej punktacji daje nam przewagę 8 punktów.

Bieg 200 mtr. kończy się zupełną naszą porażką. Czesi zajmują pierwsze dwa miejsca, spychając Trojanowskiego II na trzecie miejsce. Pierwszy Hajduk 22.8, drugi Fiszer 23.1, trzeci Trojanowski II. Czesi zyskali tu 8 punktów i są gorsi od nas jedynie o dwie trzecie punkta.

W skoku w dal Polskę reprezentują Nowak i Wieczorek. Czechy Hoffman. W konkurencji tej Nowak przy pierwszym skoku ma 7.06, nadwyręża sobie jednak ścięgno i ma dalsze skoki już gorsze. Czech Hoffman ustanawia nowy rekord Czechosłowacji, skacząc 7.17 i zajmuje pierwsze miejsce. Drugi reprezentant Polski Wieczorek skokiem 6.86 plasują się na trzeciem miejscu. Po tej konkurencji pierwszy raz w ciągu niedzieli czesi obejmują prowadzenie, mając przewagę jedna trzecia punkta.

Bieg 1500 mtr. był jedną z najciekawszych konkurencji dnia. Na starcie czesi dr. Drozda, Szimek i polscy Kuźmicki i Hartlik. Interesująca walka rozegrała się między obu czechami i Kuźnickim, podczas gdy Hartlik nie odegrał żadnej roli. Zwycięsko z tej walki wyszedł Kuźmiccki po wspaniałym finiszu, zajmując pierwsze miejsce w czasie — 4.07.8. Drugi Szimek 4.08.8, dalej dr. Drozda i Hartlik. Dzięki zwycięstwu temu Polska zdobywa znów prowadzenie różnicą dwuch trzecich punkta.

W skoku o tyczce dzielnie spisał się Sznajder, zajmując pierwsze miejsce skokiem 3.90, a strącając poprzeczkę na wysokości 3.80. Gorzej powiodło się Klugowi, który odpadł już przy wysokości 3.50, zajmując dopiero czwarte miejsce. Z czechów Klasek zajął drugie miejsce mając najlepszy skok 3.60, zaś Votawa trzecie wynikiem 3.50.

Rzut dyskiem przyniósł świetny tryumf Heljasza, który wynikiem 45.49 zajmuje pierwsze miejsce i ustanawia nowy rekord Polski. Drugi Douda 44.54. Trzeci Wieczorek 40.94. Dysk, zarówno jak i tyczka decydują o wygraniu przez Polskę meczu, czego niemoże już zmienić nawet przegranie sztafety.

Ostatni punkt meczu sztafeta 4x400 przynosi bezapelacyjne zwycięstwo znacznie lepszej sztafecie czeskiej, która wygrała bieg zupełnie lekko w czasie 3.23,6, lepszym od dotychczasowego rekordu czeskiego, a o jakieś 40 mtr. przed Polską. Zwycięska sztafeta czeska startowała o składzie: Fiszer, Novotny O., Dostal, Knienicky. Polskę reprezentowali: Maszewski, Nowak, Kostrzewski i Biniakowski.

W ogólnej punktacji meczu zwycięstwo minimalną różnicą dwie trzecie punkta uzyskała reprezentacja Polski zdobywając w sumie 76 i jedna trzecia punktów przy 75 dwie trzecie Czechosłowacji.

Ekipa Polski opuszcza Pragę jutro rano, udając się do Wiednia, gdzie już w środę odbędzie się spotkanie międzypaństwowe z reprezentacją Austrji.

M.

# Lekkoatleci Makkabi zwyciężają ŁKS

## Nieoczekiwany sukces młodej sekcji klubu żydowskiego.

Mecz lekkoatletyczny ŁKS — Makabi, rozegrany w dniu wczorajszym na boisku ŁKS-u zakończył się po zażartej i b. ciekawej walce zwycięstwem zespołu żydowskiego w stosunku 73:68 punktów. Języczkiem u wagi, który przechylił szalę zwycięstwa na korzyść Makabi byli junjorzy. Przyznać trzeba, że zwycięstwo zespołu Makabi nad renomowanym i poprzedzonym opinją niezwyciężonego na gruncie lokalnym w meczach lekkoatletycznych ŁKS-u było wielką niespodzianką. ŁKS coprawda zlekceważył przeciwnika i wystawił garnitur nienajlepszy (brak Bobińskiego, Kwaśniewskiego, Sasa i in.), jednak nie umniejsza to bynajmniej faktu, że lekkoatletyczny zespół Makabi jest przeciwnikiem mocnym i choć nie posiada wielkich „gwiazd" jednak jako całość prezentuje się jednolicie, a młody i wielce obiecujący narybek gwarantuje sekcji dalszy pomyślny rozwój.

Wyniki meczu były następujące:

**Mężczyźni:**

**Skok w dal:** Klajnman (M) 5.62 m. 2) Jacobson (M) 5. 3) Sielski (ŁKS) 5.02. Wszyscy zawodnicy skaczą znacznie poniżej swych możliwości. Klajnman uzyskał najlepszy wynik w trzeciej kolejce.

**Kula.** 1) Miller (ŁKS) 11.87 m. 2) Klimczak (ŁKS) 9.89 m. 3) Wołyński (M) 8.96 4) Jacobson (M) 8.65 m. Miller o klasę przerasta swych rywali.

**Bieg 100 m.** Laufer (M) 12.4 sek. 2) Sielski (ŁKS) 12.4. 3) Wirum (ŁKS) 12.5 Laufer wysunął się na pierwsze miejsce dzięki ładnemu finiszowi.

**1500 m.** 1) Polak (ŁKS) 4.24. 2) Laufer II (M) 4.51. 3) Bogdański (ŁKS) 4:56. Polak bez walki poprowadził w ostrem tempie cały bieg dystansując o blisko 200 m. następnego. Laufer „trzymał się" Bogdańskiego, lecz na ostatniem okrążeniu wyprzedził go o kilka metrów.

**400 m.** 1) Wróblewski (ŁKS) 56.6. 2) Fajnberg 63. 3) Laufer (o metr). Wróblewski przebiegł trasę długim stylowym krokiem w równem tempie. Laufer przed sztafetą oszczędzał się i kurtuazyjnie ustąpił drugie miejsce koledze klubowemu.

Sztafeta szwedzka: 400 — 300 — 200 — 100 m. 1) ŁKS w czasie 2.16,2 sek. przed Makabi. Sztafeta ŁKS-u w składzie Wróblewski I, Welnic, Wirum i Sielski prowadziła na wszystkich zmianach, a Welnic stracone przez upuszczenie pałeczki kilka metrów nadrobił z naddatkiem.

Skoki o tyczce przyniosły bez walki 8 punktów Makabi, gdyż wobec niezgłoszenia się zawodników ŁKS-u konkurencja ta nie została rozegrana.

Wyniki junjorów były następujące: 60 m. Kapłan (M) 7,2 sek. 2) „Mundek" 7.6. 3) Gutman (ŁKS). Skok w dal: 1) Gutman 5.47 m. 2) Kapłan 5.34. 3) Pleszczyński.

Kula: 1) Omieciński (ŁKS) 11.56. 2) Szyfrys (M) 10.83. 3) Pleszczyński (ŁKS 10.68 m.

400 m. 1) Kapłan 60. 2) Omieciński 60.3. 3) „Mundek".

Sztafeta 4×100 m. 1) Makabi 54,2 sek. 2) ŁKS 57.2 sek.

Punktacja 5:3:2:1. Ogólny stosunek 73:68 dla Makabi.

# Kto wejdzie do klasy A?

## Makkabi i Lechja najpoważniejszymi kandydatami.

### Makkabi-Prosna 5:3 (2:1)

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku WKS mecz o wejście do klasy A między Makkabi a Prosną kaliską dostarczył widzom wiele emocji, gra była bowiem bardzo żywa i ciekawa.

Prosna zaprezentowała się najlepiej ze wszystkich prowincjonalnych zespołów, walczących o wejście do klasy A. Pierwsze minuty spotkania przynoszą grę wyrównaną.

W 5-ej minucie przerywa się doskonały napastnik Prosny Bernstein i zyskuje prowadzenie. Wyrównuje po rzucie z rogu Humec i ten sam zawodnik ustala wynik do przerwy, nie wykorzystując przedtem rzutu karnego.

Po zmianie stron już w 5-ej minucie Prosna wyrównuje przez lewoskrzydłowego, lecz w kilka minut później Makkabi ponownie zdobywa prowadzenie z rzutu karnego wykorzystanego przez Szajniaka.

Od tej chwili ma Makkabi przygniatającą przewagę i zdobywa jeszcze dwie bramki przez Szajniaka i Rotapla.

Na kilka minut przed końcem zdobywa Prosna z karnego (Bernsztein) trzecią bramkę. W Makkabi wyróżnili się: Szajniak, Frenkel i Humec, w Prośnie — Bersztein. Sędziował dobrze p. Stępień.

Po zawodach doszło do godnych pożałowania zajść. Grupa huliganów rzuciła się na członków Makkabi, z których niektórzy zostali bardzo poważnie poturbowani.

### Lechja — Kruscheender 3:1 (1:1).

Rozegrany w dniu wczorajszym w Tomaszowie mecz o wejście do klasy A między Lechją a Kruscheenderem zakończył się zasłużonem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1 (1:1).

Lechja potwierdziła swą dobrą formę i grała znów bardzo dobrze. Bramki dla Lechji uzyskali: Drejling, Pawłowski i Prószczyński. Dla Kruscheendera — lewy łącznik. Sędziował p. Pietsch z Łodzi.

Tabela klasy A po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

| Klub | Gier | Pkt. | St. br. |
|---|---|---|---|
| 1) Makkabi | 4 | 7 | 13:8 |
| 2) Lechja | 4 | 6 | 11:6 |
| 3) Prosna | 4 | 2 | 6:11 |
| 4) Kruscheender | 4 | 1 | 5:10 |

# Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo

## okręgowego Związku Strzeleckiego.

W dniu wczorajszym zostały rozegrane na boisku DOK zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgowe związku Strzeleckiego.

Startowało ogółem 60-ciu zawodników, przyczem charakterystyczne, że czołowe miejsca zdobyli przeważnie zawodnicy prowincjonalni, co świadczy o pomyślnym rozwoju sportu na prowincji

W ogólnej punktacji zwyciężył pow. łęczycki 20 p., przed kutnowskim 17 p., brzezińskim 15 p., łaskim i łódzkim.

W poszczególnych konkurencjach pierwsze miejsca zajęli:

**Bieg 100 m.** Pawlak (Kutno) 11,6 sek.

**110 m. płotki** — Milczarek (Łęczyca) 20,2 sek.

**800 m.:** Zaborowski (Łęczyca) 2 m. 14.5 sek.

**1500 m.** — Cybulski (Brzeziny) 4 m. 38,1 sek.

**3 klm.** — Rumpel (Wieluń) 9 m. 29.7 sek.

**Sztafeta 4×100 m.** Łęczyca 48.5.

**Skok wzwyż:** Buczkowski (Kutno) 1.50 m., **w dal:** Pawlak (Kutno) 3 m. 84.

**Oszczep:** Majer (Łask) — 39.75 m.

**Kula:** Karczemski (Łódź) — 10.25 m.

**Dysk:** Wójtczak — 30.81 m.

Organizacja zawodów wzorowa.

# Tragiczny wypadek

## *na wyścigach szosowych o mistrzostwo klubów żydowskich.*

W dniu wczorajszym odbyły się na szosie pod Łodzią zawody o tytuł mistrza Polski zw. „Makkabi".

W wyścigu na 100 klm. wzięło udział 19 kolarzy — ukończyło bieg 15.

Zwyciężył Krakowski (Mak. Łask) 3.49,33 przed Gutmanem (Mak. W-wa) 3.59,37 i Zaksem (Bar-Kochba Łódź) 4.55. Pierwszy przybył na metę Kapłan (Hakoah Łódź) został jednak zdyskwalifikowany. W biegu na 30 klm. wzięło udział 10-ciu kolarzy ukończyło bieg 9-ciu. Zwyciężył Szlezynger (Mak. Ł.), 60 m., 2) Karo (Mak. Kalisz) — 62 m., 3) Luksenburg (Hak. Łódź). Drużynowe zwycięstwo odniosła Bar-Kochba (Łódź)

Organizacja zawodów b. słaba. Nie obeszło się bez nieszczęśliwego wypadku. **Zawodnik Hakoahu łódzkiego Weisbart przewrócił się pod Łaskiem tak fatalnie, iż doznał pęknięcia czaszki i w stanie poważnym został odwieziony do szpitala.**

# Zaszczytne zaproszenie

## *dla sędziów polskich.*

Do Polskiego Kol. Sędziów wpłynęło zaszczytne zaproszenie wyznaczenia jednego z sędziów piłkarskich na mecz Czechosłowacja — Jugosławia w Pradze 9 października br. Jako kandydaci zostali wysunięci p. Lustgarten, Rutkowski i Sznajder.

# Spotkania towarzyskie.

W meczach piłkarskich towarzyskich w sobotę ŁKS Ib pokonał w Piotrkowie tamtejszą Concordję 4:1, zaś Huragan zwyciężył na boisku DOK swego groźnego rywala Bar-Kochbę w stosunku 3:1.

# Charakter wojskowy planu pięcioletniego w Z.S.S.R.

Na łamach francuskiego miesięcznika „La Revue des Vivants" ukazał się artykuł znanego polityka i wytrawnego znawcy porewolucyjnej Rosji — senatora Fryderyka Eccard'a ukazujący prawdziwe dążenia i istotne cele słynnego „planu pięcioletniego". Jako motto do tego artykułu, autor podaje słowa, wypowiedziane na jednym z licznych swoich odczytów na ten temat: „w pierwszej chwili realizacja planu pięcioletniego wydawała się nam niebezpieczeństwem ekonomicznem, po bliższem jednak rozpatrzeniu go, widzimy, że stanowi przedewszystkiem niebezpieczeństwo militarne".

Na wstępie senator Eccard zastrzega się, że będąc publicystą, a nie wojskowym, nie będzie poruszał zagadnień specjalnych lub technicznych w sprawie zbrojeń oraz składu i organizacji armji czerwonej. Chodzi mu tylko o wykazanie, że plan, na pierwszy rzut oka mający wszelkie cechy planu gospodarczego, w rzeczywistości ma jeden, jedyny cel, mianowicie wzmocnienie potęgi militarnej kraju i dostosowanie pracy pokojowej do wymogów przyszłej mobilizacji.

W deklaracjach swych wodzowie bolszewizmu jasno i wyraźnie wygłaszają tezy wojenne. Charakterystyczną pod tym względem jest mowa Woroszyłowa na XVI kongresie partyjnym w lipcu 1930 roku, w której bez osłonek podkreśla on znaczenie, jakie przypisują kierownicy czerwonej armji lotnictwu, czołgom, wojnie chemicznej oraz specjalnemu dostosowaniu całego przemysłu sowieckiego do przyszłych potrzeb wojennych.

Dla lepszego zrozumienia wyłącznie wojskowego charakteru planu pięcioletniego, trzeba, zdaniem autora rozpatrzeć „pięciolatkę" z następujących trzech punktów widzenia: 1) zapewnienie zaopatrzenia dla wojska, 2) położenie geograficzne nowych ośrodków przemysłowych i 3) użycie środków transportowych dla potrzeb wojska.

W kwestji zaopatrzenia, nie uszło uwagi Sowietów, że podczas wojny światowej zaopatrzenie wojsk carskich dostarczane było w większej części przez państwa obce. W roku 1916 z 4 i pół miljardów rubli złotem, przeznaczonych na cele wojenne — 42 proc. czyli 1.800.000 rubli wydano na zakupy zagraniczne. Do kwoty tej wchodzą nietylko pieniądze wydane na fabrykaty, lecz również sumy wypłacone za surowce, których zabrakło dla krajowej produkcji materjału wojennego. Niektóre metale, jak mosiądz, nikiel, glin i cynk były prawie całkowicie sprowadzane z zagranicy, inne, jak żelazo i stal były importowane w ilościach, dochodzących do miljona tonn rocznie.

Cały obecny wysiłek bolszewików, skierowany jest na uniezależnienie się pod względem wojskowym od zagranicy. Produkcja żelaza i stali, która wynosiła w roku 1913 po 4 miljony tonn, na każdy z tych produktów — miała być podniesiona do 10 miljonów tonn według projektu poprzedniego; według zaś programu obecnego — ma osiągnąć 20 miljonów tonn. Co się tyczy metalów t. zw. kolorowych, to pierwotny plan sowiecki przewidywał podniesienie ich produkcji do 200.000 tonn, a to prawdopodobnie ze względu na to, że zapotrzebowanie podczas wojny światowej osiągnęło 194.000 tonn. Obecny program został jeszcze rozszerzony i projektuje wyprodukowanie 400.000 tonn, z czego miedzi 150.000, ołowiu 100.000, cyny 127.000.

Studjując rozwój przemysłu wojennego czerwonej republiki, rzuca się w oczy specjalne rozmieszczenie nowych ośrodków przemysłowych. Myślą przewodnią wodzów sowieckich przy rozplanowaniu tych ośrodków było bezwątpienia zebezpieczenie im bezpieczeństwa przed ewentualnemi napadami lotniczemi nieprzyjaciela.

Dla ułatwienia sobie zrozumienia tego planu dyzlokacji przemysłowej — podzielimy terytorjum Rosji na następujące pasy terenowe: pas przygraniczny, szerokości około 500 klm. (najbardziej narażony na napady lotnicze), następny — sięgający o dalsze 500 klm. wgłąb kraju (prawie, że całkowicie bezpieczny z punktu widzenia napadu powietrznego) oraz reszta kraju, leżąca w odległości conajmniej 2.000 klm. od granicy, a więc całkowicie bezpieczna. Linja graniczna pierwszego pasa idzie przez Wologdę, Twer, Briańsk, Połtawę, morze Azowskie, granice drugiego pasa— przez Niżni-Nowogród, Tambów, Carycyn. Dawniejsze centra przemysłu znajdują się po większej części albo w pasie najniebezpieczniejszym, albo w pasie drugim, połowicznie zabezpieczonym od napadów lotnictwa nieprzyjacielskiego. Kierownicy rozbudowy czerwonego przemysłu wojennego postanowili raz na zawsze usunąć tę poważną przeszkodę dla pracy w razie wojny, przerzucając cały ciężar wytwórczości przemysłowej poza linję demarkacyjną drugiego pasa. W ten sposób zostały stworzone wielkie ośrodki metalurgiczne na Uralu, mianowicie Niżnie-Sagilsk, Magitogorsk i Kuznieckaja (Syberja zach.). Projektowane jest stworzenie takiego ośrodka w Sinarsku.

Prace wydobywania węgla w Zagłębiu Donieckiem, jako znajdującem się w strefie zagrożonej, zostały częściowo powstrzymane, natomiast specjalny nacisk został położony na produkcję węglową w zagłębiu Kuznieckiem (Zach. Syb.) oraz na rozwój Karamdinska (Syberja).

Nowoutworzona słynna fabryka samochodów w Niżnim-Nowogrodzie, również umieszczona została w pasie bezpiecznym, mianowicie w Niżnim, w okręgu uralskim i w Carycynie. Jedyna w Sowietach fabryka traktorów znajduje się w Charkowie— czyli również daleko od granicy.

Oprócz sprawy dyzlokacji centrów przemysłowych — istnieje jeszcze jedna kwestja, którą trzeba rozpatrzeć dla całkowitego zrozumienia militaryzmu planu pięcioletniego. Jest to sprawa transportów. Ważność przygotowania środków i dróg transportu dla mobilizacji i dla prowadzenia wojny nie ulega żadnej wątpliwości. Nic więc dziwnego, że władze sowieckie opracowały ją z niezwykłą pieczołowitością. Poprzedni komisarz dróg komunikacji — Ruchimowicz, oskarżony o brak energji i ospałość, został zastąpiony przez tow. Andrejewa, który zastosował drakońskie sposoby dla podniesienia istotnie bardzo słabej wydajności i niskiego stanu sieci drogowej i kolejowej Sowietów. Poza naprawami i zwiększeniem zasobów wagonów i parowozów, bolszewicy zaprojektowali budowę (tylko na rok 1931) — 2.000 klm. nowych linij kolejowych i około 1.000 podwójnego toru przy istniejących linjach jednotorowych. Charakter wojskowy tych prac nie ulega wątpliwości. Zakres projektowanych robót w tej dziedzinie sięga astronomicznych, jak na stosunki rosyjskie, cyfr.

Projekty zatwierdzone przewidują rozbudowę sieci kolejowej z 750.000 klm. istniejących linij na 1.700.000, a szos z 41.000 na 400.000. Ponieważ wojna nowoczesna wymaga nieprzerwanego obsłużenia i zaopatrzenia wojska przez przemysł — linje projektowane i budowane obecnie, skierowane są prawie wyłącznie na połączenie militarnych centrów przemysłowych z Rosją środkową, jako centralą zaopatrzenia przyszłego frontu. Nieliczne linje kolejowe, budowane w pobliżu zachodniej granicy mają wyłącznie znaczenie dojazdowych lub rokadowych linij strategicznych, bez żadnego znaczenia gospodarczego. Jeżeli do powyższego dodamy wysiłek, jaki wykazują Sowiety dla osiągnięcia projektowanej fabrykacji 170 tysięcy samochodów, 85.000 traktorów i 12.000 motocykli — zrozumiemy, jak wielki nacisk kładziony jest przez bolszewików na sprawę transportów wogóle, a transportów wojskowych w szczególności.

Wyżej wskazane dziedziny planu pięcioletniego nie wyczerpują, oczywiście, wszystkich dowodów jego charakteru militarnego. Niema szczegółu, niema najdrobniejszego działu w wykonywanych obecnie pracach, któreby nie miały, jako myśl przewodnią, podniesienie stanu zbrojeń. Sowieckie zrzeszenia młodzieży, przysposobienie fizyczne, związki sportowe, stowarzyszenia najrozmaitsze (Awtodor, Osowiachim, Odr i t. p.) — wszystko to ma cele wyłącznie wojskowe.

Nawet socjalizacja roli nie jest wolna od zasad przygotowania ludności do wojny. „Musimy, pisze „Krasnaja Zwiezda", żądać wytężenia pracy wojskowej w kołchozach, tam gdzie istnieją już zorganizowane kluby wojskowe i strzeleckie. Musimy zmobilizować wszystkie siły naszych pracowników propagandy, aby móc z tego źródła (pracujących na roli) wzmocnić naszą armję terytorjalną i czerpać uzupełnienia dla wojsk regularnych..." Specjalna uwaga w sowieckich gospodarstwach rolnych zwrócona jest na hodowlę koni typu wierzchowego, szczególnie w „kołchozach" nadwołżańskich.

Plan pięcioletni jest to olbrzymi plan zmilitaryzowania i nowoczesnego uzbrojenia wschodnich hord ku zagładzie cywilizacji i świata, pchnięcia ku podbojom nowych barbarzyńców, których przywódcy dla osiągnięcia celu ogarnięcia pod swoje panowanie kuli ziemskiej nie wahają się do ostatniej kropli potu i krwi wyzyskać swoich obywateli, terorem i mordem zmuszając ich do pracy ponad siły w warunkach gorszych, niż za czasów średniowiecznego feodalizmu.

**B.**



Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel Red. 127-24. 136-43. 136-1?. 189-?9. Drukarnia: 180-80 Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 6?-14?

**Prenumerata „II. Republiki"** od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.